

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

ZA KAŻDY KAMIEŃ TWÓJ, STOLICO, DAMY KREW!

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, Wody padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

1 sierpnia, punktualnie o godz. 17.00 w całym kraju zawyły syreny. Ludzie przystanęli, zatrzymały się pojazdy... W ten sposób oddano hołd Powstańcom Warszawskim, bohaterskiej młodzieży Warszawy, która 74 lata temu chwyciła za broń, ruszając do nierównej walki z niemieckim okupantem.

O godzinie „W” pamiętano również w Ostrzeszowie. Przed pomnikiem harcerskim stanęli z proporcami w dłoniach

harczerze. Przybyło też kilkudziesięciu mieszkańców Ostrzeszowa. Przed „Lilijką” ułożono ze zniczy znak walczącej Warszawy.

- Jaka byłaby Polska, gdyby tamci młodzi warszawiacy uprawiali polityczny realizm? - pytał poseł Tomasz Ławniczak.

W swym wystąpieniu podjął temat zasadności wybuchu powstania. Bo wciąż w ojczyźnie słychać głosy, że było ono z góry skazane na porażkę, że przyniosło tylko śmierć młodych ludzi i zglicza stolicy. Poseł polemizował z tymi zarzutami, przekonując o słuszności działań dowództwa AK i konieczności wybuchu powstania, bowiem nie sposób już było powstrzymać młodych

warszawiaków, rwących się do walki. A załamanie się frontu niemieckiego było dodatkowym argumentem do rozpoczęcia powstania.

- Gdyby nie Powstanie Warszawskie, to dziś bohaterami byłiby targowiczanie, układający się z wrogiem, i ci, którzy po wojnie tworzyli ustrój komunistyczny i zawierali sojusz ze Związkiem Radzieckim - mówił Ławniczak. - Gdyby bohaterami naszej historii robili tych, co próbowali układać się z silniejszymi, to nie wiadomo, czy dziś w ogóle mówilibyśmy po polsku. Niech pamięć o tym czynie zbrojnym zostanie głęboko



odznaczonej Krzyżem Walecznych, która w Powstaniu Warszawskim straciła swe młode życie.

*

Powstanie Warszawskie to bezprzykładne bohaterstwo mieszkańców stolicy, a z drugiej strony niebawale okrucieństwo i barbarzyństwo Niemców. Powstanie nie pochłonięło tylu ofiar, gdyby nie zwyczajne morderstwa Niemców dokonywane

na ludności cywilnej - pacyfikacje całych dzielnic i rozstrzeliwanie starców, kobiet i dzieci. Kolejnym kłamstwem jest mówienie, że powstanie spowodowało zniszczenie stolicy w 90%. Walki powstańcze zniszczyły Warszawę w 20%, reszta zniszczeń - to planowe wyburzenia stolicy - dom po domu, ulica po ulicy, które zrodziło się w chorym umyśle Hitlera i było skrupulatnie realizowane.

Pamiętajmy o krwi Powstańców Warszawskich, o bohaterach innych walk o wolność ojczyzny. A jeśli zastanawiamy się nad tym, czy ich krew nie została przelana daremnie, spróbujmy sobie uświadomić, że są w życiu sytuacje, od których nie można się odwrócić sprawy, przed którymi nie wolno zdezertować.

K. Juszcak

wryta w naszych sercach - podsumował poseł.

- Wielu młodych ludzi oddało życie za wolną Polskę, nie tylko za Warszawę. To, co zrobili Niemcy, było ludobójstwem i systematyczną zagładą miasta - mówił burmistrz M. Witek. - Obyśmy już nigdy nie musieli dokonywać takich wyborów jak młodzi ludzie 74 lata temu - zakończył.

Delegacje miasta, organizacji społecznych i harcerzy złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem.

Pamiętano też o dwóch ostrzeszowskich harcerkach: dh. Wiesławie Biskupskiej - żołnierzu zgrupowania „Radosław”, i dh. Marii Kurzawskiej ps. Anka -

Blisko nas

CHCIAŁ COŚ UKRYĆ?



fol. M. Radziszewski

1 sierpnia na ul. Krotoszyńskiej w Ostrowie Wlkp. kierowca mercedesa na angielskich tablicach rejestracyjnych najechał na tył renault, a ten przemieścił się i uderzył w stojące przed nim auto marki BMW. Mężczyzna, który doprowadził do kolizji, postanowił załatwić sprawę w niekonwencjonalny sposób. Ponieważ jechał z żoną, oboje stwierdzili, że kobieta poroniła i dlatego zostawiają dokumenty, a sami szybko pojedą do szpitala. Na takie rozwiązanie nie zgodzili się pozostali uczestnicy zdarzenia.

Gdy na miejsce przyjechali policjanci, zaczęli rozpytywać, co się wydarzy-

ło oraz kto kierował poszczególnymi autami. Jeden z funkcjonariuszy podszedł do wskazanego sprawcy kolizji i zapytał go, czy coś pił. Podejrzany odpowiedział, że dzisiaj absolutnie nic. Policjant z drogówki wyczuł alkohol, dlatego zaprowadził mężczyznę do radiowozu. Przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu wykazało 1,8 promila w wydychanym powietrzu. Pijany oświadczył, że to nie on prowadził. Jednak pozostali uczestnicy nie mieli co do tego żadnych wątpliwości.

Na podstawie www.ostrow24.tv

URATOWALI ŻYCIE, A NASTĘPNIE WSADZILI ZA KRATKI

W środę (1 sierpnia) po godz. 13.00 dyżurny KPP w Wieruszowie otrzymał informację o osobie tonącej w Prośnie. Na pomoc pośpieszyło dwóch policjantów, którzy pieszo patrolowali ulice miasta. Chwilę później funkcjonariusze w wodzie zauważyli kompletnie wyczerpanego człowieka, którego ciało zanurzało się coraz głębiej. Mundurowi natychmiast wskoczyli do wody i uratowali mężczyznę - rzeka w tym miejscu ma ok. 2m głębokości.

Tonącym okazał się 34-letni mieszkaniec Wieruszowa - gdy spacerował

brzegiem rzeki, nagle stracił równowagę i wpadł do wody. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną było to, że wieruszowianin był kompletnie pijany - „wydmuchał” 2,5 promila. Dodatkowo był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Wieluniu. Policjanci musieli go zatrzymać i przewieźć do zakładu karnego, gdzie obecnie odbywa karę pozbawienia wolności.



fol. KPP Wieruszów

CHŁOPCZYK WYPADŁ Z BALKONU

W środowy wieczór (1 sierpnia) w Ostrowie Wlkp. doszło do nieszczęśliwego wypadku z udziałem dziecka. Z balkonu jednego z budynków przy ul. Profesora Kaliny wypadł 9-latek. Rannego chłopca do szpitala przewiozło pogotowie. Tam poddany został szczegółowej diagnostyce - na szczęście dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

Szczegóły tego zdarzenia wyjaśnia ostrowska policja.



fol. M. Radziszewski



fol. KPP Wieruszów

Z ziemi czeskiej do Polski

Już następnego dnia do wieruszowskich policjantów wpłynęły informacje, że to luksusowe auto pochodzące z „dymu” może znajdować się na terenie ich rewiru. Sprawę w swoje ręce wzięli dochodzeniowcy i to oni, dzięki m.in. znajomości środowiska przestępczego, ustalili i namierzili miejsce postoju skradzionego w naszych południowych sąsiadów „beemki”. Samochód znajdował się na jednej z posesji w Wieruszowie.

Mundurowi zabezpieczyli pojazd, a także zatrzymali dwóch wieruszowian - w wieku 33 i 39 lat. Obaj podejrzani są o paserstwo, usłyszeli już zarzuty, grozi im kara do 5 lat więzienia. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Wieluniu.

26 lipca br. w jednej z miejscowości na terenie Czech skradziono niebieskie „BMW X5 M” o rynkowej wartości ok. 320 tysięcy złotych.

KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.

PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.

602 460 571

www.kominki-tomek.pl

Naprawa sprzętu AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769